



marl i księga życia jego jest już zamknięta, a nieraz i zapomniana.

Ala gdy myślą się przed tą mogiłą cnotliwego człowieka, człowieka nie rozgłoszonych procesów życia, ale pracy cichej, opromienionej religią, natężonej głęboką wiarą w byt narodu, oparta na potrzebie dania przedewszystkiem fundamentów oświaty polskiej — to chciałbym powiedzieć, że przagnąłbym głośno, „urbi et orbi“ wypowiedzieć, że on nie umiera, jak nie umiera idea, jak nie umiera naród, jak nie umiera człowiek tej miary, co s. p. Dominik Bociarski. I śmierć takiej jednostki nie jest rozkładem i zniszczeniem, ale życiem nowym, ale tą rolą siewną, na której rosną ludzie i ideały przyszłych pokoleń. Tak, to nie śmierć, tylko najdroższa i dla pozostałej rodziny i dla kraju spuścizna, jaką jest dobro i nieśkazitelné imię człowieka-obywatela.

„Non omnis moriar“ — mógł on powiedzieć o sobie.

Smutno mi — powtarzam — pisać o tem, tembardziej, że niemożę wypowiedzieć się, nie umiem roztoczyć o obrazu życia sprawiedliwego człowieka, który już stanął po tamtej stronie grobu.

A co raz tych mniej, co raz mniej — odchodzą już. I gdy wstają do życia pokolenia nowa, stare już się kładą na wieczny spoczynek — jak te oto prochy — w światłościach czynów swoich.

W światłościach — powtarzam — i tę oto grudkę ziemi, od współobywateli i kolegi na pożegnanie na grób Twój składam — tę grudkę w ziemi obcy Twoich, którąś miłował, a przez nią pracował wiernie i Tobie Boże i Tobie, Ojczyzno!

Stefan Okulicz.

P. s. Zmarły pozostawił syna Witolda i córki dwie zamężne: Anielę, za znanym przemysłowcem p. Rekoszem w Kownie i Marię, za artystą malarzem i ilustratorem, Górkim, w Warszawie.

W przeddzień.

O, gdyby słowa takie cudne, czyste... W pokorze świętej mówić je pociechu, Zanurzać w wielkim jasnym łbie...

O proste słowa proszę Ciebie, Panie, i dobre takie, jak Two kwiaty jasne, i niech w nich ludzie serca widzą...

O dobre słowo dzisiaj proszę Ciebie, co słońce kocha, grzesznych prośba...

O korne słowa, proszę, święte słowa, o takie, których niema dzisiaj we...

O, słów Ty dzikie duszy mojej wloty i rozpetane woli bardej burze, i kryształowe daj mi do ust krzyże, i jeden szczęścia daj mi przyblysk...

O słodcy proszę, cisze słów ukojną, o zorze jasną, zamiast łun wylubochu... Dłaczego ciegłe bunt mi wstaje w...

O, słów Ty dzikie duszy mojej wloty i rozpetane woli bardej burze, i kryształowe daj mi do ust krzyże, i jeden szczęścia daj mi przyblysk...

Teatr polski.

„DOM OTWARTY“, komedia M. Bałuckiego.

Do rzędu przyjemności należą powitanie starych znajomych, zwłaszcza jeżeli wspomnienia chwil razem z nimi przeżytych, są sympatyczne. Któż z nas nie zna tej wesołej gromadki, z którą niejednokrotnie spotykaliśmy się w „domu otwartym“ państwa Żelichów? Tęgo niepo równanego Fikalskiego, pocieszonego Fajarkiewicza, pocieszającego Ciuciunkiewicza z sławetną magnifiką oraz „fornalką“, t. j. pardon, chciałem powiedzieć, czwórka cerek nie tyle nadobnych, ile że figurę z starego parawanu humorystycznego przypominających!

Wszyscy oni stawili się do apelu, bo młodzi państwo Zelscy, znowu wczoraj z rącej karnawału dom swój otworzyli, by wydać bal, który już tak historycznym zawsze cieszył się powodzeniem.

Publiczność wileńska jest konserwatywna i ogromnie lubi starych znajomych, to też wczoraj, pomimo koncertu wielkiego wirtuozu, bardzo licznie pospieszyła na ogłoszone w naszym „Kurjerze“ zaproszenie, by raz jeszcze w znanem towarzystwie wesołości towarzyszyć, wczoraj karnawałowy przedzielić.

Bal się udał! Przewybornie czynili honory domu państwo Zelscy, tym razem w dorodnej parze pp. Halnickiej i Skarżyńskiego wcieli, z wdziękiem trzpiotła się miłunka Kamilka (p. Czachowska) dw-

nie reprezentował „stara gwardję“ p. Dąbrowski, a w gronie zaproszonych gości królował świetny i nie tylko świetny, ale nieporównany Fajarkiewicz w interpretacji p. Strycharskiego. Co do Fikalskiego, to gdy go kiedyś poznałem, był dżurnistą, od tego czasu musiał już awansować przynajmniej na pierwszą rangę rady, bo przyszył i już mu troszkę werwy ubyło...

Wreszcie w dalszej galerji typów balowych rej wodzila pani Ciuciunkiewiczowa (p. Millerowa), roman tyzowała jak potrzeba pani Wicherkowska (p. Wrześniowska).

Jednym słowem bal się udał, bo wychodziliśmy zabawieni, przyrzekając państwu Żelichom, że nie o-mieszł my do ich „otwartego domu“ znowu zawitać, gdy tylko o nowym balu u siebie znowu ogłoszą w „Kurjerze“.

C.

Mały feljeton.

NADPŁYNAL...

Rok Nowy! — Idzie zaklęty wróż, sypie ziarnami tajemniczymi — w serce twe sypie, człowieku, na głębie twojej duszy. W lez potoku rozmiękną, czy słońce je wyprowadzi na świat kwiatami cudownymi, w kielisze bogate rozrośnie — ktoż zgadnie!.. Może anioł twój stróż?

A masz ty stróża-aniola, człowieku! Zbudziłeś go! Szczęśliwy, który go zbudził. Nie pamiętasz już może — spał na przydrożnym kamieniu ze skrzydłami zwiniętymi, a opuszoną skronią — przy twojej drodze, człowieku.

Nie pamiętasz, jakęś go zbudził — kiedyś, w dawne rano wiosenne, o wschodzącej zorzy. „Wstań i pójdz za mną“, rzekł mu. Wstał ów anioł i poszedł za tobą. Podał się cały w twe służby, w strażę wieczyste nad tobą.

Wszedł Rok Nowy — twój anioł- stróż czolo zadumał — i gdy ty wchodziś w otwarte podwoje, usmiechnięty, on, idąc za tobą, może ręce zamalował nad głową...

Patrz — patrz uważnie! nie przekroczył jakiegoś progu, który nie jest dla ciebie — tam może radość, tam może sytość twoja — ale twój anioł ręce zamalował nad głową...

Nie przekroczył progu, który nie jest twoim, nie rwij róż, które nie dla ciebie rozkwitły — gdybyś mógł widzieć! twój anioł ślania się, twój anioł w tropy się smutne obwija, gdy ty siegasz po kwiaty — on płacze...

Wszedł Rok Nowy. Co ty mu podasz, człowieku! Uboży, mizerny pielgrzymie, jakimi darami, z usmiechem, powitasz przybysza! Twój anioł- stróż niesie za tobą twe plony, w podole szaty obwija skrzętnie ukryte, tajemne twe skarby. Co niesie? — to może sam nie wiesz, gracza niefortunny. Czy mógłbyś zaręczyć, że tam jest plon szczerzozirnisty, bujny, dojrzwały? Czy może ręczysz, że tam są kwiaty? same wonne, usmiechnięte, miodne kwiaty rosiste! Dzwonią pocałunkami przeczud, śpiewają niebiańską, niemą pieśń zachętu? Czy możesz zaręczyć — anioł tak się ugina — że tam nie są — kamienie? Czy mógłbyś naogół zapewnić — że tam w istocie coś jest? Twój anioł zakrył twarz, nisko pochyla się nad cieżarem, który niesie w podole swej szaty... Może tam — nicieć tylko! Bo niema większego ciężaru, niż ta nicieść tych dloni... Silne miałe dlonie, gębki, władne, rozumne — a tam, twój anioł dłaczego kryje pobłądła twarz!

Wszedł Rok Nowy. Cały podajesz się ku niemu, nędzny ty, nagi żebraku. Ręce ku niemu wyciągasz, zakleśla pierś szlachca ci w kornem błaganu. Słepce olśnieni, wszak ty nie widzisz jego królewskiego pochodu, nie wehłaniesz jego tryumfalnych promieni... Co ty wiesz o nim! Z jakich mocarnych przychodzi pól, ku jakim zwyciężkim postępuje roztoczom! Nie słyszysz ani jednego tonu z jego hasel, nie dojrzyłeś ani jednej barwy z teczowych jego sztandarów. Nie znasz nawet jego imienia...

A dlonie ku niemu ściągasz w rozpacz przeszłości, w pożądaniu nowego dnia, ty, głodny, cheiwy, ty — ślepiec... Wszedł Rok Nowy. Wróż światłalany, a tajemniczy, a mocarny — znowu bedzie siał w twe serce, w twa duszę... I już się cały podał ku niemu, już usmiechem nabiega ci lico, prosisz jeszcze, a już nadzieja serce ci drży... Czy chociaż wiesz dobre, z jakich źródeł płynie twoje żądanie, ku jakim celom? Zaczekaj — zaczekaj chwilę... Anioł twój biały weźmie cię pod ramiona, wziępialo stulone podniesie je, rozpreży w silnym rzucie, otworzy je w wolanie rak wolnych, władnych... stopy twoje od pyłów drogi uwolni, oderwie ci myśl od przydrożnych kamieni twoich — i ukaże ci światła, których źrenice twoje ziemskie, oślepie, nie widzą nigdy, napoi cię mocą, którejś nie pił dotąd, rozzerzy ci pierś w technieniu świadomej siebie wiekistości. I rozpęta się lot twoich piór — ku jutrnemu, ku morcom światła, jak arteksnyj ptak, jak orzeł swobodny i silny uleceś w dalekiej ojczyzny swoje, skądś rodem — ty i anioł twój biały.

W jedną taką chwilę tyś wolny i czysty — w jedną taką chwilę tyś syn niebia i tyś niewolnik światła. W jedną taką chwilę tyś twórca swej duszy — i tyś kierownik drogi swojej...

W jakąś noc cichą — może po burzach wielkich — w jakąś godzinę cudownych narodzin, zehodzi taka chwila. Wszystkim jednaka, wszystkich porówna — mocarzy ducha, idących za gwiazdą swoją przewodnią ku źródłu światła i tych małuczkich, kleczących w kornym poklonie przed bełsemaką stajenką. To chwila świętego posiewu —

w pierś człowieka sechodzi wówczas Rok Nowy...

W. Daleka.

Informacje i pogłoski.

Minister Kasso.

„Dziennik Pet.“ dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, że p. Kasso podawał próbę o dymisję. Prośbę jednak uchylono, wskazano bowiem, iż w obecnej chwili p. Kasso jest potrzebny na swoim stanowisku. Odnosne starania dla zapobiegnięcia dymisji czynił poseł Puryjskiewicz.

Przed traktatem handlowym.

(P.). Na skutek zaproszenia niemieckiego związku rolniczego, berliński korespondent „Ag. Pet.“, Markow wygłosił w Berlinie, w gmachu parlamentu odczyt o ekonomiczno- finansowej sytuacji Rosji w związku z rosyjsko-niemieckimi stosunkami handlowymi. Po odczyt wywiałazła się dyskusja. Wicprezes parlamentu Paasche podziękował prelegentowi za tendencje w odczytce zawarte, które są jakby zapowiedzią pomyślnego odnowienia traktatu handlowego niemiecko- rosyjskiego.

Zapiski literackie.

JÓZEF MILEWSKI. Zagadnienia narodowej polityki. Wydanie drugie, uzupełnione. Warszawa. Nakł. Gebethnera i Wolffa, str. 383. Cena 3 rb.

Uważamy za objaw pocieszający, że dzieło to ukazuje się w drugim wydaniu w cztery lata po pierwszym. Świadczy to o zainteresowaniu się społeczeństwa teorią polityki, a także dowodzi pewności rozwojuszczenia cennych i poważnych prac. A taką jest bez wątpienia dzieło prof. Milewskiego. Niepodobna w krótkiej notatce kusić się o streszczenie dzieła, możemy jedynie dla orientacji wymienić tytuły rozdziałów: Nasze położenie. Nauka polityki. Czyn polityczny a nauka polityki. Istota narodu. Cele narodowej polityki. Metoda i środki działania.

Całość świadczy o szerokim i gruntownym opanowaniu przedmiotu i źródła. Wreszcie należy podkreślić głęboko narodowe uczucie i stanowisko, z jakiego autor omawia i rozstrzyga zagadnienia, które są treścią dzieła.

STEFAN GACKI. Wesoły portret smutnego kolumna. Warszawa. Nakł. księg. W. Jakowickiego.

Tytuł książki odpowiada ściśle tylko kilku pierwszym obrazkom, w niej zawartym. Bohaterem ich jest niejaki pan Antoni, urzędnik, trochę bierbant, trochę świętoszek, w miarę uczciwy, w miarę rozumnym, w miarę mądry, w miarę wykształcony i w miarę zjedliany przez życie. Na tym przeciętnym modelu, na jego mało znaczących nerwetkach życiowych, na banalnych szerszołach jego żywota rodzinnego rozsunął autor negaty artystycznie zamiar doszukania się w tej właśnie saryźnie akordów, któreby pokazywały, na czym może polegać tragedia lub farsa takiego istnienia, przyłoczonego ciśnieniem warunków zewnętrznych, krepujących swobodę bytu i swobodę uczuć. Autor zaprzegnał zobraować, jak to warunki nie pozwalają się rozwinąć wszelkim konfliktom, jak bolesne, czy jasne momenty przemieniania się nieznanie w karykaturę, nie wychodzą za stądnym projektem na szerszą sytuację życiową, jak samo życie staje się, pasmem ciągłego przewrotnym, oczekiwaniem czegoś nieokreślonego, o czem wiadomo, że przyjdzie nie może.

ALEKS. KRAUSHAR. Margrabie-go Wielopolskiego reforma wychowania publicznego w Królestwie Polskim. (Miscellanea historyczne LVD. Warszawa. Druk Lazarzyński.

Zasłużony historyk podał tu całkowiście Ustawy, zatwierdzonej przez cesarza Aleksandra II w maju 1862 r. i poprzedził romanwką, dotyczącą dyskusji nad reformą wychowania, prowadzonej w okresie powstania nowym. Rzecz ciekawa i zajmująca.

ZAMIAST POWINNOZWAN NOWOROCZNYCH.

W dalszym ciągu zamiast powinnowań i wizyt noworocznych na naukę języka polskiego złożyli w Administracji naszego pisma następujący pp.

- Biszewscy 2 rb. Władysławstwo Dmochowsy 1 rb. A. i S. Iwanowscy 3 rb., Lucejan Imieński 1 rb. Marja Jankowska z rodziną 1 rb. 50 kop., Teodora i Bohdan Jabłoński 2 rb. Marja i Stanisław Kraszewscy 1 rb. Marja i Stefan Medekowicze 2 rb. Anna i Kazimierz Prekierowicze 2 rb. Władysławstwo Protaszewiczowie z Borek 1 rb., Józef Przyłuski 1 rb. Helena i Gabriel Wilczewscy 2 rb. Czesław Zarzecki 2 rb., Aleksander Zasławski 1 rb. Stanisław Żelichowski 1 rb., Jadwiga i Jan Zelscy 2 rb.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w niedziele — św. Telesfora P. M.; według now. st. — św. Imienia Jezus. Jutro Objawienie Pańskie, Trzech Króli; według now. st. — św. Henryka W. B., Marty M. Pojutrze — św. Lucjana i Juliana P. M.; według now. st. św. Fabjana P. M. Węsrode — św. Seweryna Op., Juliana M. M.; według now. st. — św. Agnieszki P. M.

— Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał —14°. — STOWARZYSZENIA. — Posiedzenia w wileńskim Tow. rolniczym w styczniu 15 (28) o godz. 11 rano posiedzenie komitetu hodowlanego. Porządek obrad: 1) Sprawy związków kontrol obrot (ujednostajnienie ksiąg, zapisów, ułatwienie korespondowania z centralą, zwiększenie ilości objazdów instruktora. Ustalenie opłaty na korzyść centrali) 2) Organizacja

związków hodowców bydła. (Uchwalenie i rozpatrzenie ogólnobowiązujących prawideł. Kupno sprzedaz bydła. Zakładanie obrot bydła rasowego. Księgi rodowe. Centralna organizacja. Rola instruktora-hodowcy).

Tegoż dnia o godz. 5 po poł. posiedzenie komitetu agronomicznego, poświęcone rozpatrzeniu projektów: a) przymusowej walki z chwastami (ostem), b) prawnego zabezpieczenia się przed samowolnymi wypasami.

16 (29) b. m. o godz. 10 i pół rano posiedzenie komisji budowy centralnej mieczarni w Wilnie.

Tegoż dnia o godz. 7 wieczorem posiedzenie komisji dla spraw szkoły Woronickiej, na której będzie omawiana kwestja a) nabycia kład torfowej dla szkoły, b) przyjęcia kandydata na nauczyciela (hodowcę, c) wzniesienia nowych budynków na terytorjum szkoły, d) wydania subwencji dla szkoły, d) departamentu rolnictwa.

17 (30) o godz. 11 rano posiedzenie komitetu organizującego w jesieni roku bieżącego pierwszą wystawę kultury łak, torowisk i rybołóstwa. O godzinie 5 po poł. posiedzenie komitetu drugiej wystawy - jarmarku nasion, mającej się odbyć w drugiej połowie lutego t. r.

O godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie rady Towarzystwa, na którym między innymi sprawami będzie rozpatrzona kwestja zorganizowania wspólnego z pow. Towarzystwem rolniczym „Biura koedynictwa najmu robotnika sezonowego“.

SPRAWY MIĘSKIE.

— Radni miejscy. Z chwilą orzeczenia ministra spraw wewnętrznych co do ilości radnych miejskich żydów rezultaty wyborów do Rady miejskiej należy uważać za zupełnie wyjaśnione i nie ulegające żadnym zmianom. Radnych chrześcijan z wyborów będzie 73, w tem polaków 58, rojan 13 i litwinów 2. Z naznaczenia będzie 1 przedstawiciel duchowieństwa prawosławnego i 7 żydów. A więc komplet nowej Rady ma się składać z 81 osób.

Lista radnych z wyboru, wedle ilości otrzymanych głosów, przedstawia się jak następuje:

Wielopolski, Leonidas, Niedziakowski Konrad, Dobrowolski Michał, Agoszkow Siergusz, Safarewicz Aleksander, Bobiatyński Eugenjusz, Jabłoński Jan, Zabolcki Ludwik, Patrow Anatolij, Prawosudowicz Michał, Zmazyński Adolf, Żeliski Jan, Wilczewski Gabriel, Urmiaż Wincenty, Dembowskij Tadeusz, Jakubowski Bolesław, Fojelski Józef, Kraszkowski Jan, Malanowicz Jan, Mok-siewicz Dominik, Gajkowski Bronisław, Jankowski Antoni, Zasławski Aleksander, Sumorok Restytut, Muehin Aleksander, Rodziewicz Gabriel, Strumillo Marjan, Woronko Konstanty, Tupalski Andrzej, Radkiewicz Paweł, Makowski Wacław, Nowicki Władysław, Bałkowski Witold, Łuzawski Feliks, Zubowicz Kasawery, Łukaszczyk Michał, Zdrojowski Antoni, Mochow Mikołaj, Solimani Jan, Sobolew Mikołaj, Turski Ignacy, Dowialowski Ignacy, Wesołowski Witold, Dmochowski Kazimierz, Busz Wacław, Popławski Ignacy, Abramowicz Witold, Bałkowski Jarosław, Rymsza Adam, Wołowski Adam, Bujalski Władysław, Ochotnicki Ludwik, hr. Łopaciński Siergusz, Malinowski Bolesław, Stofanowski Kazimierz, Samigiero Kazimierz, Łubaszewicz Jeremi, Rytel Wacław, Reniger Szymon, Gedźwiłko Zygmunt, Wastroski Zygmunt, Łastowski Józef, Korchow Jan, Maszowicz Jan, Iwanow Wacław, Krzyżanowski Bronisław, Izycy Herman Bronisław, Budny Stanisław, Uścińcowicz Witalis i Stankiewicz Maciej.

Do kandydatów zostali zaliczeni, również podług ilości głosów: Dawidowski Aleksander, Koeh Franciszek, Jacuński Aleksander, Malaszkiewicz Paweł, Missna Wojciech, Sumorok Juljus, Lachowicz Jan, Skarżyński Adam, Miskiewicz Kazimierz, Ostachiewicz Kazimierz, Węskowicz Wacław, Miodziowski Antoni, Gorzuchowski Kasawery, Myszkowski Paweł, Rentt Stefan, Kulcsza Józef, Petrykowski Kazimierz, Umiaszowski Jan, Perkowski Leon, Bujwid Wacław, Pimonow Arsenjusz, Kadanczy Bolesław i Jeroszewicz Aleksander.

— Wybory w Radzie miejskiej. Na pierwszym posiedzeniu nowej Rady miejskiej, mającej się odbyć w d. 23 st. (5 lut.) odbędą się wybory: prezydenta, sekretarza Rady, dwóch członków Zarządu na miejsce ustępujących pp. Karpowicza i Tupalskiego, tudzież członków główniejszych komisji przygotowawczych.

Prezydent miasta zwołuje nowy skład Rady na naradę przyrzną w d. 16 (29) st. celem omówienia odpowiednich kandydatów.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA. — Z teatru polskiego. Dziś przedstawienia nie będzie.

Jutro po południu po cenach najniższych świętą komedia z czasów króla Jana Sobieskiego „Towarzysz pancerny“ z Dąbrowskim w roli tytułowej.

Wieczorem po raz szósty prześliznę „Jaselka“, które stale wypełniają teatr po brzezi. Piękne dekoracje, barwne kostjumy, efektowne tańce, pełna motywów swojskich muzyka dale całość, jakiej Wilno jeszcze nie widziało.

We wtorek po raz trzeci arcywesoła farsa amerykańska „To moje dziecko“. Za chorą panią Lewandowska główną rolę objęła panna Rommówna. Świętą farsa budzi na sali szczerze wybuchy śmiechu i bawi doskonale.

We środę po raz ostatni potężny historyczny utwór Morstina „Za gwiazdą cesarza“ w przepięknej nowej wystawie.

Czwartkowy wieczór przyniesie nam pierwszy benefis utalentowanej artystki pani Kazimierzy Lesniewskiej. Będzie on zarazem premierą głośnej sztuki laureata konkursu teatrów warsz. zd. Stefana Kidrzyńskiego „Wolna kobieta“. Wileńskiej publiczności żywo

go młodego komedjopisarza „Dzisiejsi“ i „Gra serc“, które takiem powodzeniem cieszyły się u nas. „Wolna kobieta“ to znowu jedna z tych sztuk, co mają niezwykle ciekawą treść i odznaczają się wybitną scenicznością. Świętą artystka wybierając komedję tę na swój benefis da nam sposobność zapoznać się z nieznaną a niezwykle ciekawą sztuką jednego z najwybitniejszych obecnie pisarzy polskich. Obsada pierwsorzędna. Reżyseruje J. Orliński. Niewątpliwie ten pierwszy benefis utalentowanej bohaterki sceny wileńskiej zapewni teatr do ostatniego miejsca.

W próbach „Fryderyk Wielki“ Nowaczyńskiego.

Pracownia malarska rozpoczęła już roboty przygotowawcze do wystawy „Nieboskiej komedji“ Z. Krasieńskiego. Kierunek artystyczny objął artysta-malarz, Kamil Mackiewicz.

— Koncert Słiwieńskiego, odbył się wczoraj przy pełnej sali z wielkim powodzeniem. Sprawozdanie odkładamy do następnego numeru.

— (C-dur). Koncert Battistiniego. Sprawozdanie moje z koncertu Battistiniego (patrz „Kur. Lit.“ Nr. 3) należy uzupełnić następującym zakończeniem: „W koncercie Battistiniego brali też udział pianisci H. Rachmanow i Władysław Michalski. Obaj stali na wysokości zadania; pierwszy z nich wyróżnił się jako solista, zaś drugi — jako znakomity akompaniator M. Battistiniego i Marji de Nesti“.

— Koncert H. Łopuskiej - Wyleżyńskiej. W koncercie Heleny Łopuskiej-Wyleżyńskiej, zapowiedzianym na 18 (31) b. m. w sali Miejskiej oprócz śpiewaczki Marji de Nesti i skrzypka Adama Andrzejewskiego, weźmie też udział w charakterze akompaniatora M. de Nesti, pianista Władysław Michalski.

— Koncert P. Skalskiej. D. 6 (19) b. m. o godz. 8 i pół w sali Szkoły Muzycznej (plac Katedralny) odbędzie się koncert p. Ludwiki Skalskiej przy udziale innych artystów.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA. — Następnym numer „Kurjera Litewskiego“, z powodu przypadającego jutro święta Trzech Króli, wyjdzie w środę rano.

— „Wiadomości Ilustrowanych“ wyszedł zeszyt pierwszy z roku bież. i, jak zwykle, przedstawia się bardzo dobrze. Między innymi zawiera artykuły o Nowogródku i szereg doskonałych ilustracji z Nowogródka.

— „Jutrzenki“ Nr. 1 wyszedł z druku i zawiera: Zegnamy dzisiaj rok stary (wiersz). — Ramie i głowa. — O zabawach. — List Jadwigi. — Od Redakcji. — O glebie — co wiedzieć trzeba. — Z Naczy. — Poradnik. — Głosy czytelników. — Tydzień polityczny. — Kronika: Wiadomości kościelne, bieżące i korespondencje. — List do Redakcji i t. d.

— „Przyjaciela“ Nr. 1 zawiera: W dzień Trzech Króli. — Szczęść Boże w Roku Nowym! — Dzieje Litwy i Rusi chrześcijańskiej. — „Przyjaciela“ — Bohaterowie (odcinek). — Marysia. — Przeciwo bluźnierstw. — Kotłenda (wiersz). — Szpilka. — Jak gospodarz pomaga kraść własną krowę (wesołe opowiadanie). — Miasteczko Jezerosy, gub. kowieńska. — Jak dawniej karano fałszerzy artykułów spożywczych. — Szlachetny chłopiec. — Gospodarstwo: Hodowla lasu. — Kury pozabawione pierza. — Listy czytelników i t. d.

— Z „Lutni“. Dnia 6 (19) b. m. odbędzie się w sali Miejskiej „Bal Lutni“. Wieczór rozpocznie popisy orkiestry i chóru pod przewodnictwem pp. Salmickiego i Lesniewskiego; p. Łodzińska wypowie „Mazur“ Bałtyjskiego, a p. Lisiewicz, z włączonymi sobie humorem wypowie satyrę Rodocia. Zakończą świętą, pełną humoru i-aktówka Gawalewicz p. t. „Po drodze“, reżyserowana przez p. A. Kliszewskiego. Następnie rozpocznie się „Bal“ pod wodzą wybornego a pomysłowego „wodzireja“ p. A. Szadkowskiego. Bilety sprzedaje kasa „Lutni“, w dzień balu — kasa w sali Miejskiej — od godz. 12 w południe.

— Z Resursy rzemieślniczej. W poniedziałek dnia 6 (19) stycznia w sali „Passaz“ odbędzie się wieczorek rzemieślniczy. W dziale koncertowym odegrana będzie pełna przepięknych swojskich melodji „Wiazanka“ Osmańskiego. Następnie będzie deklamacja i gra mandolinistów.

O godzinie 4 po poł. w tejsz sali urządzoną będzie choinka dla dzieci. Gry i zabawy prowadzić będą freblanci. Przygrywać będzie orkiestra rzemieślnicza. Bilety wejściowe na wieczorek i choinkę nabywać można przy wejściu do sali.

RÓŻNE.

— Zjazd rejonowy. Pozwolono już na zwolnienie w styczniu i lutym w naszym mieście zjazdu rejonowego przedstawicieli kraju Północno - Zachodniego, celem narady w sprawach eksportu oraz przejrzania rosyjsko - niemieckich traktatów handlowych.

— Okręgowa narada sanitarna. Wczoraj rozpoczęła się narada sanitarna okręgu komunikacyjnego w sprawach przepisów zdrowotnych w okręgu. Na naradę zostali zaproszeni lekarze: A. Wojnicz, kierownik miejskiej stacji analitycznej, i J. Boguszewski, kierownik miejskiego biura sanitarnostatystycznego.

WYPADKI. — Pożary. W piątek w nocy w domu Nr. 17 przy ul. Stefańskiej wybuchł pożar; zapalony się na strychu trociny, słoma i wójtok, przeznaczone do ochrony rur wodociągowych od zamarnięcia. Ogień stłumiono w zarodku domowymi środkami. Pożar spo-

wodowała nieostrożność robotników zatrudnionych przy poszukiwaniu rur.

— Energicznie poszukiwanie złodziei. Nakazane przez wyższą władzę energiczniej poszukiwanie złodziei i towarów skradzionych, naprowadzilo nareszcie agentów śledczych na tory właściwe. W ostatnich bowiem czasach zuchwałstwo złodziei — wlamywały przeszło już wszelkie granice: okradają nietylko mieszkania prywatne i sklepy specjalnie z towarami loktowymi i galanterji i to na znaczne sumy, lecz wywożą rzeczy skradzione furmankami, a przeciw w rezultacie kradzieży nie udawalo się wykryć.

Ostatnio jednak zarządzą masowe rewizje na Nowem Mieście nietylko w znanych policji kasińskich lotrowskich, lecz i u podejrzanych osób. I starania te odniosły pożądany skutek. Ujęto mianowicie niejakiego Margolisza, rzekaza ptactwa z profesji, który wyróżniał się zarówno próżniactwem, jak i dostatkami dokoła rozwianym. Po rewizji przekonano się, że jest to paser na wielką skalę, albo i też wprost wspólnik złodziei.

— Ujęcie złodziei. Dnia 3 (16) bm. policja aresztowała Józefa Iwaszkiewicza, oskarżonego o porwanie na zauł. Rajskim z rak Jerzego Skultego 25 rb., Semena Myszkowskiego za kradzież sakiewki u Marji Kiakoszowej na ul. Wielkiej i Józefa Witkiewicza za uświolenie kradzieży w sklepie z drzewem przy ul. Wielkiej Nr. 45. Wszyscy zaaresztowani są to młodzi chłopcy w wieku lat 17 — 18.

— Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym było czynne w 12 wypadkach z tego 5 wyjazdów do miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przejście do Wilna: (Hotel St. Georges): art. muz. Józef Słiwieński, adv. pr. Stanisław Kostrowicki, mec. Jan Torchowicki, ob. Michał Bażński, ob. Leon Wojciechowski, ob. Leon Gecowicz, ob. Alekaj hr. Krasiński, ob. Józef Moszczyński, ob. Karol Wagner, ob. Ignacy Dowiałko, ob. Helena Dowiałkowa, fabr. August Elhrensberg, fabr. Gustaw Lindeman.

(Hotel Europejski): ob. Józef Miklaszewski, ob. Andrzej Maj, kap. Demianik Bergier, kap. Rajnhold Liberman, ob. Adam hr. Czapeki, ob. Adam Salomanowicz, ob. Edward Sokolowski, ob. Antoni Chudziński.

(Hotel d'Italie): ob. Teodor Szymonowski, ob. Franciszek Arnold, adv. pr. Kazimierz Rogalewicz, ob. Eugenja Tyzdel, ob. Jan Kondracki, ob. Jan Krasowski.

(Hotel Sokolowski): ob. Stanisław Zaleski, ob. Teofil Nowicki, ob. Marjan Niezabytowski, ob. Władysław Nartowski, ob. Czesław Boehwie, ob. Otton Kozłowski, ob. Elżbieta Zajackowska, ob. Konstancy Łoziński.

(Hotel Bristol): duński pod. Helena Jakson, ob. Witold Zagiel-Bartoszewicz, inż. Stanisław Bortkiewicz, ob. Stefan Swida, ob. Karol Wolbek.

(Hotel Nizkowski): ob. Jan Korwin-Krakowski (senior), ob. Bronisław Wróblewski, ob. Witold Butler, ob. Stefania Butlerowa, ob. Konstanty Zarako-Zarakowski, ob. Erazm Downarowicz, inż. Franciszek Dmochowski, ob. Jakób Bolecki, ob. Siergiusz Sacharski, ob. Antoni Benicewicz, ob. Stefan Tur, ob. Jadwiga Turowa.

PROWINCJA.

nie chcą siebie kępować żadnymi wobec rzadu zobowiązaniami.

Wilkowierz. W dn. 12 (25) bm. staraniem zarządu rz. katol. T-wa Dobroszyńskiego, odbędzie się zabawa w stylu polskim. Redutę na poddaszu Czaplńskiego i wygłoszą szereg monologów Artura Zawadzkiego. Będzie też loteria fantowa i tańce.

ni za trud i cierpienia poniesione dla sprawy.

Zgon Adama Babiczycy. We Wrocławiu zmarł 38-letni uczonego alawista, uczeń prof. Nehringa, dr. Adam Babiczycy, autor bardzo cennego dzieła „Lexikon zur altpolnischen Bibel”.

Z Rosji.

Wybuch granatu. (P.) W Rydze, w metalurgicznych zakładach „Feniks” eksplodował stary granat, którego odłamki poraniły 8 robotników.

Golos Rusi. Pod taką nazwą zaczął wychodzić w Petersburgu nowy dziennik o charakterze wybitnie nacjonalistycznym. Śród współpracowników znajdującego tam np. Mienszkowa i hr. Bobryńskiego. Od samego początku nowa gazeta zaczęła popierać reakcyjność Rady Państwa i jej „poprawki” nacjonalistyczne wszelkich projektów wychodzących z Dumy.

Między innymi w jednym z ostatnich numerów hr. Bobryński wystąpił z ogromnym artykułem w obronie „ucieczonych rosyj” galicyjskich. Znanie skądinąd wywody swoje hr. Bobr. kończy następującą tyradą: „Gazeta nasza ma śmiałość nosić nazwę „Golos Rusi”. Nie byłoby nam godnie reprezentować tej nazwy, gdyby pismo nasze na samym początku swojego istnienia nie wzięło na czele Rosji, która jest najbardziej ucieszoną, ale w której jednocześnie krwawo pierwiastki najwyższego poczucia narodowego, gdybyśmy zawczasu nie wydzilieli na szpaltach naszego nowego pisma dość miejsca dla podkreślenia etapów wielkopomnej walki za wiarę prawosławną i narodowość rosyjską, naszych ucieszonych braci. Ich Ruś jest naszą Rusią i głos jej powinien być naszym głosem na całej Rosji. My nie tylko kochamy naszą Ruś Czerwoną, nie tylko bolejemy sercem całym i współczujemy jej okropnej doli, my się nią szcycimy i stawiamy ją celemu narodowi rosyjskiemu jako przykład niezłomnego hartu i tradycyjnej wierności naszym idealom narodowo-prawosławnym. I oto dlaczego wszystkimi siłami będziemy dążyć, by pismo nasze było nie tylko głosem Rusi Samowładczej, ale i Rusi ucieszonej!”

Strach na wielkie oczy. „Riecz” opowiada o przygodzie „sora” przytrafiła się w Szmach dynamitowemu - rucznikowi armii austriackiej Bogaczkemu i dymisjonowemu rotnistrzowi jazdy niemieckiej, hr. Kassjakowi. Obydwał podróżni jednocześnie przyjechali do Sum i oddali do zameldowania swe paszporty. Policja w te pody oba aresztowała, cieszac się, że udało się jej schwytać naraz dwóch „szpiegów” i to dwóch państw ościennych. Obu osadzono w cyrkułe razem z pijakami i chuliganami i tak przesiadali 5 tygodni, zanim wyjdą z tam. W dn. 26 grudnia (8 stycznia) obydwaj zostali wypuszczeni na wolność i niezwłocznie wyjechali do Petersburga, by przez swych posłów zażądać zadośćuczynienia za nieprawne ich uwięzienie.

Wypadek podczas losowania. W czasie ostatniego losowania biletów wygrających I-iej premjówki, już po ogłoszeniu numeru wygranej 200,000 zł., z kół z numerami serii, wskutek zbrojnego zamknięcia pokryw wypadło na podłożu kilku biletów, które niezwłocznie zostały przez obecnych urzędników przysięgłych zebrane i włożone do kół z powrotem, bez ponownego ich skontrolowania. Wypadek ten dał powód przetrząsnętej się losowaniu publiczności do wypowiadania wątpliwości co do prawidłowości następnego ciągnięcia.

Samobójstwo dziennikarza. W dniu Nowego Roku w Petersburgu powiesił się na rzeczniku znany dziennikarz moskiewski, Lopatin, mający lat 32.

Polana Of To-Day and Yesterday” czyli „Polska dzisiejsza i wczorajsza”. Jest to tytuł książki napisanej przez znanego pisarza amerykańskiego, Nevin'a O. Wintera. Dzieło to zdobi kilka dziesiąt pięknych ilustracji, przedstawiających wizerunki królów, zasłużonych mężów, osób, które zaważyły na doli Rzeczypospolitej, widoki i rodzaje, życia polskiego obrazki. Wszystkie ziemie polskie mają w tych ilustracjach swój wyraz. A treść jest pisana z żywym, dla naszego społeczeństwa, zapalem.

Odkrycie nieznanych dzieł Wita Stwosza. Krakowskie Tow. im. Wita Stwosza otrzymało wiadomość o odkryciu dwóch nieznanych dotąd dzieł wielkiego artysty, oraz dokumentów, odnoszących się do ołtarza Stwosza w Schwaz. Odkrycia dokonał ks. Franciszek Heege, jezuita, niemiecki historyk sztuki, wytrwały znawca twórczości polskiego rzeźbiarza. Ks. Heege znalazł przedwzrostkiem jedną z płaskorzeźb, pochodzących z ołtarza w Schwaz i napisał o nim wyczerpującą rozprawę. Świadło na dzieje tego, rzekomo w zupełności zaginionego, ołtarza z ryciną kontraktu niesta Stwosza z mistrzem Ulrykiem Kaislem z r. 1500, w którym miasto, wskazując ołtarz stwoszowski, żąda, aby Książ także dzieło wykonał. Drugą zdobycza ks. Heegego jest nieznaną krucyfik Stwosza. Przypomina on zarówno Ukrzyżowanie w kościele św. Sebald'a w Norymberdze, jak i krucyfik z tarczy krakowskiego Mariackiego ołtarza.

Ks. Heege przesłał o odkryciach swych obszerny referat krakowskiemu Tow. im. Stwosza, prosząc wzięciem o fotografię krakowskich krucyfików Stwosza i bliższe o nich informacje. Stwoszowi, którym się obecnie specjalnie zajmuje, poświęcił cały zeszyt „Christliche Kunstblätter”.

Niepokój w Grecji. Ateny. (Wl.) Zbrojenia tureckie budzą tu poważne zaniepokojenie. Rząd grecki wydał również zarządzenia, w celu wzmocnienia armii swojej. Powołani będą rekruci w wysp Egejskich, przynależnych Grecji. Floty torpedowców otrzymała rozkaz czuwania nad wybrzeżami Azji Mniejszej.

Koronacja Mikado. Tokio. (P.) Ustalono, że koronacja mikada odbędzie się 10 (23) listopada r. b.

Katastrofa żywiłowa. Tokio. (P.) Wybuch wulkaniczny na wyspie Sakurazima spowodowały

Z MINISTERJUM OŚWIATY.

Petersburg. (P.) Ogłoszony został reskrypt Najwyższy, kogo którego poruczone członkowi rady przy ministerjum oświaty, Piłafusowi von Bernhardtowi, spełnianie niektórych obowiązków wice-ministra, z prawem zastępstwa ministra w Senacie i innych dyktasterach państwowych.

SZEROKIE PLANY DLA CHEŁMSZCZYŻNY. Petersburg. (Wl.) Hr. Bobryński zamieszcza w dzisiejszym numerze nowego organu nacjonalistycznego „Golos Rusi” dłuższy artykuł pod tytułem: „Szkoła rosyjska w Chelmszczyźnie”. Autor uważa szkołę rosyjską w nowej gubernji za jeden z najdonioślejszych czynników politycznych, w tym też, kogo należy, aby otoczył baczną opieką szkolnictwa chelmskiego. Nakoniec pisze: „Urzędowistnia się zaczyna świetlana myśl księcia Czerkaskiego. Idee jaśniejskiej zadano cios bezpowrotny, ostateczny. Dać dziś należy Chelmszczyźnie oświatę w duchu szerszej rosyjskiej. Kultura rosyjska zabiłaby nam, jakie nieszczęsne Chelmszczyżnie zadawała Polska!”

WYSIEDLENIE NIEMOWŁECIA. Petersburg. (Wl.) „Birz. Wied.” donosi o rozkazie wysiedlenia z Kurska... 2-letniego niemowlęcia żydowskiego, pozostawionego przez rodziców w znanych. Z powodu złego mrozu udzielono 3-dniowej zwłoki do wykonania rozkazu, poczem policja zapowiedziała, że wyśle dziecko z Kurska etapem.

ZAGADKOWE ZWŁOKI. Petersburg. (Wl.) Dzienniki dzisiejsze donoszą, że wczoraj w piwnicy kawiarni oficerskiej szkoły kawalerskiej znaleziono nadpsute zwłoki człowieka nieznanego nazwiska. Według niektórych danych śmierć nieznanego nastąpiła wskutek otrucia alkoholem. Dziś znowu znaleziono w tem samym miejscu inne zwłoki nieznanego mężczyzny. W sprawie zagadkowych zwłok prowadzone jest przez władze wojskowe surowe śledztwo.

POKLADY FARB YZEMNEJ. Kiszyniew. (P.) W powiecie chocińskim wykryto ogromne pokłady farb ziemnych uru i ochry (czerwonicy i żółtej).

KRYTYCZNE POŁOŻENIE W ALBANJI. Wiedeń. (Wl.) Według informacji dzienników tutejszych, stan rzeczy w Albanji pogarsza się z dniem każdym, wobec czego interwencja międzynarodowa staje się coraz prawdopodobniejszą. Mimo zaprzeczeń urzędowych faktem jest, że krążownik „Aspern” wypłynął na czas dłuższy na wody albańskie i że niezadługo uładzą się tam także okręty włoskie. Essad-pasza odnosi odnosi coraz poważniejsze powrozenia i nie jest wyłączone, że Elbassana znajdzie się w najbliższych dniach w jego ręku.

Medjolan. (Wl.) „Corriere della Sera” donosi z Brindisi, że okręty włoskie przywoziły do Valony 800 skrzyń z amunicją.

NOWY DZIEDNOUGHT. Fiume. (P.) Sprzedano na wodę czwartą austriacko-węgierski drednought „S-ty Stefan”.

W WAŻNEJ SPRAWIE. Berlin. (P.) Na posiedzeniu sejmu pruskiego minister rolnictwa oświadczył, iż jest możliwosć, że przybyły sezonowych robotników z Austrii i Rosji może się do pewnego stopnia zmniejszyć, wobec czego wyłoni się konieczność zacheć do powrotu kolonistów niemieckich z zagranicy, przeto minister uważa za konieczne ukazać czynną pomoc związkowi imigracji niemieckiej.

KATASTROFA KOLEJOWA. Paryż. (Wl.) Pod Grissen zdarzyły się dwa pociągi osobowe. Są zabici i ranni. Szczęśliwie brak.

ZAPRZECZENIE. Cetynja. (P.) Rząd czarnogórski opublikował komunikat oficjalny treści następującej: Rozpowszechnienie przez niektóre gazety zagraniczne pogłoski o oziębieniu się stosunków Rosji z Czarnogórzem są bezwzględnie nieprawdziwe. W dalszym ciągu trwają stosunki tradycyjnego zaufania i wspólności poglądów. Rząd czarnogórski trzyma się mocno zasad zdrowej serbsko-słowiańskiej polityki, która widzi w potężnym mocarstwie słowiańskim swojego jedynego i prawdziwego obrońcę.

ZAMACHY W PORTUGALII. Lizbona. (P.) Na linii kolejowej Cascaes rzucono na pociąg wojskowy trzy bomby. Żołnierze dał salwę do sprawców, kilku z nich raniono, trzech aresztowano.

WŁOCHY, TURCJA I WYSPIY. Londyn. (Wl.) W tutejszych kołach politycznych zapewniano, że Włochy za opuszczenie zajętych przez nie dawnych wysp tureckich żądają odszkodowania w Azji Mniejszej, mianowicie w formie koncesji kolejowych i t. d. Włochy motywują to żądaniem faktem, iż okupacja wysp kosztowała je dotychczas 75 milj. franków.

NIEPOKÓJ W GRECJI. Ateny. (Wl.) Zbrojenia tureckie budzą tu poważne zaniepokojenie. Rząd grecki wydał również zarządzenia, w celu wzmocnienia armii swojej. Powołani będą rekruci w wysp Egejskich, przynależnych Grecji. Floty torpedowców otrzymała rozkaz czuwania nad wybrzeżami Azji Mniejszej.

Koronacja Mikado. Tokio. (P.) Ustalono, że koronacja mikada odbędzie się 10 (23) listopada r. b.

Katastrofa żywiłowa. Tokio. (P.) Wybuch wulkaniczny na wyspie Sakurazima spowodowały

zmiany dna morskiego. Utworzyła się nowa wyspa. Sakurazima została położona z wyspą Kusiu. Na Sakurazimie splonęło 2 tysiące domów.

OD WYDAWNICTWA „Kurjera Litewskiego”

Dla prawdziwej ekspedycji „Kurjera”, uprzedziliśmy prosimy sz. naszych prenumeratorów o łaskawe wycięcie naklejonego na „Kurjerze” adresu i nadesłanie go nam wraz z zamówieniem na przyszłą prenumeratę. Pożądaniem jest również nadsyłanie drukowanego adresu przy wszelkiego rodzaju reklamacjach.

Na szerokim świecie.

Odnowa. (P.) „Narodni Listy” donoszą, że austriacki minister spraw wewn. nie zalegalizował ustawy klubu rosyjskiego w Pradze Czeskiej. Ustawę rzezoną wzorowano na ustawach klubów angielskich i francuskiego w Pradze istniejących. Odnowa legalizacji nastąpiła podobno z powodu tego, że klub rosyjski w Pradze może być niebezpiecznym dla państwa austriackiego.

Przyjęcie prof. M. Kowalewskiego. (P.) W senacie francuskim, pod przewodnictwem D'Estournelle de Constant'a, odbyło się zgromadzenie francuskiej sekcji międzyparlamentarnej grupy pokojowej, w celu przyjęcia profesora Maksyma Kowalewskiego. Na zgromadzeniu tem było wielu senatorów i deputowanych. Prof. Kowalewski w odpowiedzi na powitanie, przypomniał o entuzjastycznym przyjęciu deputowanych francuskich w Moskwie i Petersburgu w 1909 r. Przemówienie prof. Kowalewskiego o pracach rosyjskich w dziedzinie postępu przyjęto głośnie uznaniem.

Kuracja ces. Wilhelma. Dopiero w ostatnich dniach dowiedziano się, że cesarz Wilhelm na skutek porady swego lekarza przedsięwziął w Sansonici kurację, polegającą na rąbaniu drzewa. Codziennie przez kilka tygodni cesarz w ubraniu strzeleckim rąbał polana drzew na drobne kawałki i układał je w szychty, poczem drzewo szło na użytek służby pałacowej. Kuracja ta miała doskonałe oddziaływanie na stan zdrowia cesarza.

Zatonięcie łodzi. Ag. Pet. otrzymała o niezgodnie lakoniczny telegram z Devonport, że w pobliżu Plympton zatonięła angielska łódź podwodna „A. J.”. Wczorajsze telegramy donoszą o tej tragedji morskiej szczegółliwy następujący: Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zatonięciu łodzi „A. J.” rozpoczęto akcję ratunkową. Jedną z łodzi podwodnych dostała w głebinie morskiej do zatopionej i wysadzono nurek stukając w ściany „A. J.” otrzymał odpowiedź, również przez stukanie z wewnątrz. Sygnał ten podniósł energię akcji ratunkowej, która prowadzona z rozpaczą energią, wiedząc, że leża chwila może w zbiornikach tlenu zabraknąć i 12 żołnierzy oraz porucznik zamknięci w „A. J.” muszą zginąć w strasznych męczarniach. Pomimo jednak nadludzkich wysiłków do godz. 8 wieczorem nie udało się wydobyć zatopionej łodzi. Na drugi dzień rano znów opuszczono nurek, który znów przez stukanie w ściany otrzymał z wewnątrz odpowiedź, lecz o 6-tej wieczorem, odpowiedź już z wewnątrz nie była dana, co stwierdziło strasliwą śmierć załogi. Prawdopodobnie powodem katastrofy było zepsucie się pomp, wytłaczających wodę z rezerwoarów.

Bunt marynarzy. (P.) Z Aten telegrafują, że na statku rosyjskim „Tangara” wybuchł bunt. Trzech pijanych marynarzy napadło na kapitana i znieżyli go. Inni marynarze na rozkaz oficerów aresztowali zbuntowanych, których w Pirensie wysadzono na ląd i oddano do dyspozycji konsulata rosyjskiego.

Ucieczka przed głodem. (P.) Z Władywostoku donoszą, że na okrętach tumanie tam przybywają japońscy i prowincji dotkniętych klęską głodu. Władywostocka kolonia japońska rozpoczęła akcję zapomogową dla przybywających rodaków.

Bezrobocie w południowej Afryce. (P.) Jakkolwiek duży procent strajkujących stopniowo powrócił do pracy, stan wojenny nadal ma być utrzymany, dopóki stosunki zupełnie się nie unormują.

Strajk profesorów uniwersytetu. (P.) Profesorowie wydziału prawnego w uniwersytecie w Kioto podali się do dymisji, protestując przez to przeciwko mianowaniu profesorów przez ministra oświaty, bez wyborów kolegium profesorskiego.

Wykłady w uniwersytecie zawieszono. Katastrofa w Japonji. Jak się okazuje, wybuch wulkanu na wyspie Sakurazima w Japonji jest największą katastrofą wulkaniczną z wszystkich podobnych przez historję znatowanych. Wybuch wulkanu Sakurazima rozpoczął się w niedzielę rano. Ołbrzymie gazy wyrzucające do wysokości 800 metrów, padały w odległości 3-ch kilometrów. Strumienie lawy płynęły ze stoków góry i pogrzebały trzy wieś na wyspie; ludność uciekała na ląd stały, a w tej niebezpiecznej sytuacji musieli setki. Ogień przetrzącił się na lasy stałego. Płonąca lawa popłynęła aż do Kagosimy i wzniesła pożar w tem mieście. I tu tej zginęło setki ludzi, wieczorem miasto, mające 70,000 mieszkańców, było zupełnie opuszczone.

Uderzenie podziemne powtarzały się co trzy minuty. Jeden z zbiegów, który przyjechał do Nagasaki, opo-

wiada, że od niedzieli zrana do poniedziałku do godz. 10-tej pod miastem Kagosima słyszano 200 uderzeń podziemnych.

Dalej ten sam nacoony świadek donosi, że wnet po pierwszych wzbuchach wyspa zapaliła się na wszystkich rogach. Najpierw zapłonęły domy na wschodniej części wyspy, a stamtąd ogień rozszerzył się szybko na wszystkie strony.

Policja z Kagosimy pośpieszyła ku wyspie na ratunek mieszkańcom, którzy zbiegli w gromady, stali na wybrzeżu.

Jednocześnie nadbiegła olbrzymia fala, która zniszczyła setki domów na wyspie i zabiła mnóstwo osób.

Z różnych stron prowincji Kjusiu donoszą o trzęsieniach ziemi i nawet Nagasaki, odległe od Sakurazimy o 160 kilometrów było pokryte we wtorek cienką warstwą popiołu.

Losowanie

Premjówki I-iej emisji 1864 r. a d. 2 (15) b. m.

Table with columns: Po rb. 500 wygrali w ciągnięciu d. 2 (15) b. m., NS. NB., and a grid of numbers.

Wysły do amortyzacji następujące serie:

Table with columns: 65, 69, 119, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście. W Krakowie — pożar akademji (tel.). W Rydze — wybuch granatu (z Rosji). Kasso podawał się do dymisji, próbie tej jednak odmówiono (inf. i pogl.). Na statku rosyjskim w Atenach wybuchł bunt (na szer. św.). W Albanji — położenie coraz groźniejsze (tel.). Turcja i Grecja zbroją się (tel.). Nie uratowano załogi zatopionej angielskiej łodzi podwodnej (na szer. św.).

1 rb. Miron Wygodzki 3 rb., Frydman 3 rb., Jan Kosko 1 rb., Zygmunt Jundził 1 rb., ku uczeniu ś. p. Dominika Boicarskiego Józefa Chmielewska z synami 10 rb.

Na nadzwyczajną. Zamiast depozytu na słab Feliji Dzikoskiej i Julianem Drabolem Augustoswem Giedroyciow 1 rb., od Tadzjuńca 40 rb. Na powodzin. Ze słuckiego powiatu 270 rb.

Na dom św. Antoniego. Zamiast wieńców na grób ś. p. hr. Hutten-Czapkiewicza K. Kantorowicza 5 rb., hr. Felicia Broel-Platerowa 25 rb., Józefstwo Mineykowa 25 rb.

Dla ojca rodziny A. W. M. M. 1 rb., T. Korwin-Krukowska 3 rb. Na naukę języka polskiego. B. N. 2 rb., księżna Michałowa Oginska 2 rb., zamiast wieńca na grób ś. p. hr. Czapkiewicza.

Na opał dla biednych. H. Z. 4 rb. 60 kop. od Komitetu Wystawy, jako sumę nieopierzoną przez d-rów Bronowską za koszyk.

Na Macierz Szkolną w Cieszynie. Władysław i Emilia Raszanowiczowie i Jadwiga Kestowiczowa 2 rb. Na głodnych. Zubowicz 1 rb. 70 kop. Dla A. Fr. studenta. Tadeuszowa Korwin-Krukowska 3 rb.

ZAMIAST POWINNOZWACH NOWOROCZNYCH. Na Macierz Szkolną w C

